



ŌLMISI



BOŻENA BOBRZYK-STOKŁOSA



ilustracje: Magdalena Babińska

Wydawnictwo Skrzat
Kraków



WYJĄTKOWA OLMISIA

Pierwsza misiowa bajka

przedstawia dzieciom główną bohaterkę,
a także pokazuje, jak rozmawiać
o innościach-wyjątkowościach.





Olmisia była małą, pogodną miśką. Mimo skończonych już, choć może raczej zaledwie, sześciu lat miała wiele umiejętności, których zazdrościły jej starsze misie.

Z zapałem pomagała mamie w obowiązkach domowych: piekła z nią ciasta, opiekowała się młodszym bratem Domisiem i zmywała naczynia. Do tego była grzeczna i dobrze zorganizowana: mimo że posiadała mnóstwo skarbów, doskonale wiedziała, co i gdzie przechowuje. O tak! Zbierała wszystko, co było ładne i mogło się jeszcze przydać. Kamyczki chowała do zielonego pudełka, a nakrętki do czerwonego. Naklejki i kolorowanki gromadziła zaś w prawej szufladzie, a przybory do pisania – w lewej.

Owszem, miewała problem z regularnym sprzątaniem, zwłaszcza własnego biurka, ale na szczęście rodzice przymykali na to oko. Ona sama zaś za każdym razem postanawiała



solenną poprawę. Pocieszając się, często powtarzała sobie, że nie ma misiów idealnych.

Olmisia miała też słabość do pięknych strojów. Cieszyła się, gdy inni zwracali na nią uwagę i zachwycali się jej ubrankami, długimi włosami i wpiętymi w nie błyszczącymi spinkami. Chętnie przebierała się w sukienki mamy i urządzała pokazy mody. Ogólnie wzbudzała powszechny zachwyt. Trudno się temu dziwić. Była wyjątkowo ładną i sympatyczną misią. W zerówce miała wiele kolegów i koleżanek, z którymi chętnie spędzała każdą wolną chwilę. Energia rozpierała ją każdego dnia!

Jednak pewnego słonecznego popołudnia Olmisia wróciła do domu nieco odmieniona. Wyciągnęła kolorowanki i usiadła przy stole w kuchni. Mama krzątała się przy obiedzie i pilnowała jej młodszego brata, więc początkowo nie zwróciła uwagi na dziwne zachowanie

